

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Nasze problemy kolonialne.

Polska, posiadając silny, naturalny przyrost ludności, nie posiada równocześnie warunków zapewnienia całej swej ludności odpowiednich warunków pracy. Jakkolwiek niewątpliwie sytuacja gospodarcza z biegiem lat będzie się u nas polepszać i doskonaląc, to jednak przez długi jeszcze przeciąg czasu nadmiar ludności będzie musiał szukać ucieczki zagranicą. Będzie istnieć dalej emigracja sezonowa, której zresztą nie ma potrzeby zwalczać, albowiem przynosi ona bezwzględnie korzyści materialne a zwłaszcza kulturalne i będzie istnieć nadto emigracja stała, która znowu stanowi poważną pozycję ujemną w bilansie gospodarki społecznej.

Jakkolwiek bowiem z zarobków emigracji płyną mniejsze lub większe sumy pieniężne, jakkolwiek bywają wypadki, że wzbogacony emigrant po pewnym czasie reemigruje, wracając jako jednostka gospodarczo wartościowa, to faktem jednak jest, że mimo wszelkich starań i wysiłków, większość emigrantów przestaje być czynnikiem, przedstawiającym dla macierzy większą wartość, że poważna ich liczba ulega zupełnemu wynarodowieniu, że traci się kulturalnie, społecznie i gospodarczo w obcym środowisku.

Stąd silną rzeczą rodzi się tęsknota za koloniami. Kolonia bowiem jest związaniem zbiorowiskiem ludzi pewnej narodowości i dlatego reprezentuje pewien zasób odporności na niekorzystne wpływy zewnętrzne. Kolonia posiada i pozostawia wielkie znaczenie. Jest terenem, skąd ściągać można do kraju potrzebne surowce i dokąd można kierować produkty przemysłowe.

W Polsce żyje myśl kolonialna. Tworzą się liczne — może nawet niepotrzebnie liczne, bo rozdrabniające skutkiem tego całą akcję — instytucje, poświęcone sprawie kolonii polskich. Działają w tym kierunku Liga Morska i Rzeczna, Związek pionierów kolonialnych, sekcja kolonialna Instytutu prawa administracyjnego, Towarzystwo ekspansji kolonialnej, Komitet walki o kolonie i t. d.

Dwa są kraje, ku którym szczególnie intensywnie zwraca się nasza myśl kolonialna: Angola i była niemiecka Afryka.

Angola, to bogata kraina, położona na południowo-zachodnim wybrzeżu Afryki, pozostająca od XVI w. pod panowaniem portugalskim.

Oczywiście z góry już zastrzec się należy, że w danym wypadku nie mogłoby być mowy o odstąpieniu Polsce na własność Angoli w całości czy choćby w części, że natomiast wcale realnie myśli się i pertraktuje na ten temat, jakby w porozumieniu z rządem portugalskim ująć w pewne ścisłe, korzystne, zorganizowane ramy kolonizację naszą do Angoli.

Wedle informacji, jakie posiadamy o Angoli, a w szczególności licznych sprawozdań Polaków, którzy kraj ten w ostatnich czasach zwiedzili, stwierdza się wypadki, że obiektywnie rzecz biorąc, Angola jest na kolonję krajem pojętym. Posiadając obszar trzy razy prawie tak wielki jak Polska, liczy niewiele ponad cztery miliony mieszkańców. Posiada wielkie bogactwa na-

Z ostatniej chwili.

Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. Zapowiedziane od dłuższego czasu przez stronnictwa opozycyjne złożenie petycji do P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu, nastąpi jutro. Pod petycją, która w treści swej będzie krótka, znajduje się około 200 podpisów.

Premier Sławek przyjął dziś Wice-ministra Pierackiego. Popołudniu, pod przewodnictwem Premiera odbędzie

się konferencja w sprawach gospodarczych.

Bawiący w Wilnie Marszałek Piłsudski spędza czas na wypoczynku i nikogo nie przyjmuje.

Doradca finansowy Rządu polskiego, Devey powraca do Warszawy jutro rano z Bukaresztu. Dziś wieczorem przejeżdżać będzie przez Lwów.

Apelacyjny proces Wójcika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. Dziś w Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Józefowi Wójcikowi z Piastowa, skazanemu w swoim czasie przez Sąd okręgowy na 2 lata więzienia za usiłowane zabójstwo dwóch oficerów, którzy przybyli do niego, jako zastępcy honorowi. Wezwany na roz-

prawę w charakterze świadka, poseł Trąpczyński nadał telegram, że z powodu złego stanu zdrowia przybyć nie może. Sąd przystąpił do odczytywania przebiegu sprawy w I-szej instancji. Następnie przesłuchano świadków. Wyrok zapadnie późną nocą.

Narady w sprawach gospodarczych.

Warszawa, 6 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Premiera Sławka odbyła się konferencja gospodarcza, w której wziął udział kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, Minister robót publicznych Matakiewicz i Minister pracy Prystor.

Warszawa, 6 maja. (PAT.). Minister Rolnictwa Janta Polczyński zwołał na dzień 23 i 25 maja br. konferencję centralnych organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą

wytęcznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930-31. Konferencja ta zmierzała będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa w zakresie polityki zbożowej, podstaw kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Konferencja ta będzie przygotowana przez rozesłanie do organizacji mających wziąć w niej udział szczegółowego kwestionariusza dotyczącego powyższych zagadnień.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Rangoon.

Rangoon, 6 maja. (PAT.). Wczorajsze wstrząśnienie pociągnęło liczne ofiary w ludziach. 40 osób poniosło śmierć, z górą zaś 100 uległo różnego rodzaju wypadkom. Szereg budynków jest całkowicie zniszczonych. Od wielu lat nie pamiętają tu tak gwałtownego wstrząśnienia.

Rangoon, 6 maja. (PAT.). Miasto

Peguz wskutek ostatniego trzęsienia ziemi ucierpiał najbardziej. Budynki miejskie, banki, gmachy kooperatyw, zostały obrócone w ruinę. Inne budynki uległy częściowemu zniszczeniu. Liczba ofiar w Rangoon przewyższa 200 osób. W mieście tem również wiele budynków publicznych uległo zniszczeniu.

turalne, jak srebro, miedź, żelazo, cynę i t. d. i dlatego dałoby zatrudnienie liczny polskim technikom. Większy napływ Polaków otworzyłby dla polskiego eksportu nader chłonne rynki tamtejsze. Co zaś dla nas najważniejsze, to fakt, że jest to kraj niezmiernie bogaty pod względem rolniczym. Farmy rolnicze i gospodarstwa hodowlane stanowią tam źródło ogromnych dochodów. Warunki zdrowotne są dziś w Angoli tego rodzaju, że biali koloniści posiadają w tamtejszym klimacie zupełnie normalne warunki pracy.

Co się tyczy znowu byłych kolonii niemieckich w Afryce, to te znajdują się obecnie — jak wiadomo — pod różnymi mandatami. W Polsce słyszy się dość często głosy, że przy

odpowiednim postawieniu sprawy w Genewie, mogłaby i Polska tam jakiś mandat uzyskać. Pominąwszy, czy przy dzisiejszej konfiguracji stosunków międzynarodowych, rzecz ta dałaby się zrealizować, w każdym razie zasadniczą kwestją jest, czy odośne tereny przedstawiają dla nas istotną wartość kolonizacyjną.

P. W. Massalski, którego uważamy za jednego z najpoważniejszych znawców spraw kolonialnych, zapatruje się na tę rzecz bardzo sceptycznie. Są to, wedle niego, kraje tropikalne, nadające się do wielkiej eksploatacji gospodarczo-handlowej zapomocą zakładania wielkich przedsiębiorstw, jak plantacje, faktorie, przedsiębiorstwa górnicze, fabryki i t. p., która jednak wymaga

Rocznica króla Jerzego.

Londyn, 7 maja. (PAT.). Z okazji dzisiejszej uroczystości 20-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego dzienniki zamieszczają obszernie artykuły poświęcone ogólnemu rozwojowi dziejów tego okresu. Niektóre dzienniki piszą, że król Jerzy podczas swego panowania był świadkiem większych zmian w stosunkach politycznych, społecznych i zdobyczach naukowych świata, niż jego poprzednicy. Największym wydarzeniem była oczywiście wielka wojna, która zburzyła szereg tronów, a wzmocniła tron brytyjski, cieszący się zaufaniem demokracji. Król Jerzy odwiedził wczoraj wyścigi w New Market po raz pierwszy od czasu swej choroby t. j. od roku 1928. Król zwiedził gmach totalizatora.

Pożyczka reparacyjna.

Paryż, 6 maja. (PAT.). Rokowania w sprawie pierwszej transzy pożyczki, wynikającej z planu Younga — jak podaje prasa — dotyczą kwestji technicznych. Nie zostanie powzięta żadna decyzja dopóki delegaci poszczególnych banków nie skomunikują się z odpowiednimi rządami. Jak się zdaje, wysokość procentu ustalono na 5 1/2, wobec tego zaś, że cena emisyjna będzie nieco niższa od 100, czysty dochód wyniosłby około 6%. Agencja Havasa zaznacza, że informacje o wysokości udziałów, jakie mają subskrybować poszczególne kraje, są przedwczesne, przypuszczalnie jednak udział Anglii przekroczy 5 milionów dolarów.

Polskie tereny w Angoli.

Lobito, (Angola, poł.-zach. Afryka), 7 maja. (PAT.). Maurycy Zamoyski nabył ostatnio tereny w Lobito. Pertraktuje on jeszcze o nabycie wielkiej własności ziemskiej na wysokim płaskowybrzeżu. Jest to pierwszy obywatel polski, który opierając się na wynikach badania ekspedycji polskiej w roku bież. — wyjechał do Angoli i stał się właścicielem terenów. Fakt ten miejscowe czynniki miarodajnie uważają jako początek osadnictwa polskiego w Angoli.

Echa zająć w Gdyni.

Gdynia, 7 maja. (PAT.). Tutejsze władze administracyjne i prokuratorские wszczęły dochodzenia w związku z wypadkami w dniach 3 i 4 maja br., podczas zjazdu O. W. P.

znaczących środków pieniężnych, których my na razie nie posiadamy, a więc z tego rodzaju działalności w kolonjach musimy prawie że zrezygnować. Natomiast ze względu na to, że tereny o klimacie umiarkowanym, a więc nadające się dla masowej kolonizacji rolnej, zajmują obszary bardzo nieduże, sprawa nie przedstawia się dla nas wcale nęcąco.

Bądź co bądź, kwestja zamorskich kolonii polskich, któreby nam otworzyły nowe światy gospodarcze, jest zbyt ważną, by ją zlekceważyć. Wytyczone starania i zabiegi w tym kierunku są wskazane i pochwały godne.

Kropka nad i.

Wielka konferencja haska, która ostatecznie załatwiła w sposób definitywny zawily problem wojenych reparacji, nie położyła jednak ostatniej kropki nad i. Na ciężkiej i mozolnej swej drodze napotkała na punkt jeden, pozornie mniejszej wagi a jednak załatwienie go w ramach haskiej konferencji, byłoby musiało chyba całą sprawę odwiec o kilka tygodni. Byli nim t. zw. „reperacje wschodnie”, które dlatego odłożono do osobnych rokowań między zainteresowanymi państwami. Sprawa ta przedstawiała zawily spłot długów, pretensyj i roszczeń między Węgrami a państwami Małej Ententy.

Na ten to temat potoczyły się pod niezmordowanym kierownictwem p. Louchera rokowania, które trwały przez okres dwóch miesięcy w Paryżu. Przed kilku dniami podpisano ostatecznie układ likwidujący definitywnie cały szereg kwestyj spornych pomiędzy Małą Ententą a Węgrami, z pośród których szczególnie palącą była sprawa optantów węgierskich, domagających się odszkodowania za wywłaszczenia, dokonane w związku z reformą rolną w Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

W tym względzie układ doszedł do skutku, dzięki ofiarnej gotowości Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, które zgodziły się na stworzenie z węgierskich wpłat odszkodowawczych na rzecz mocarstw i Małej Ententy, specjalnych funduszy, przeznaczonych dla uzupełniającej indemnizacji węgierskich ofiar „reformy rolnej”, przeprowadzanej bezwzględnie w państwach Małej Ententy. W ten sposób kwoty, które Węgry zmuszone będą zapłacić swym wierzytelcom, powrócą następnie do kraju w postaci odszkodowań dla optantów i przyczynią się do gospodarczego rozkwitu kraju.

Porozumienie paryskie jest bezwzględnie nowym wielkim krokiem na drodze likwidacji przeszłości; w Paryżu udało się zlikwidować spór, który jeszcze przed kilku laty uważano za niemożliwy do załatwienia. Wynik rokowań paryskich powinien zadowo-

lić wszystkie strony, a fakt, że usunięte zostały nareszcie przeszkody, utrudniające pacyfikację stosunków między Węgrami a Małą Ententą, jest sukcesem bardzo dużym.

Dla reszty świata, poza krajami bezpośrednio zainteresowanymi, układ ten jest ważny z tego względu, iż przyspieszy on ratyfikację planu Younga przez Włochy i Anglię, które — jak wiadomo — uzależniły ją od załatwienia „reperacji wschodnich”. Umożliwi to zarazem rozpoczęcie działalności Międzynarodowego Banku Reparatywnego, z jakim tyle się wiąże

nadziei, spragnionych zagwarantowania pokoju państw i narodów.

Podpisanie paryskiego układu tworzy szeroką podstawę dla normalizacji życia Europy środkowej i południowo-wschodniej, mąconego dotychczas nieustannymi zatargami, wynikającymi z nieuregulowania spraw, które stały się przedmiotem paryskich obrad. Idzie teraz w dalszym ciągu o to, aby naprawdę zaistniała wreszcie wszędzie dobra wola, aby zniknęły dążenia sabotujące szczerą współpracę między narodową (które niestety ostatnio ujawniły się w Niemczech), aby noiecia rewindykacji, odwetu i t. p. wykreślone zostały z politycznego słownictwa tak bardzo znękaney Europy. L.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 6 maja. (PAT.). W dniu 6 b. m. o godz. 17.40 warszawskim pociągiem osobowym przybył do Wilna Marszałek Piłsudski. Ponieważ przyjazd nie był zapowiedziany, nie było uroczystego przyjęcia na dworcu. Na peronie powitał wysiadającego z wagonu Marszałka Wojewoda wileński Raczekiewicz, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki wraz z komendantem

garnizonu wileńskiego gen. Krok-Paszkowskim, posłowie sejmowi Jan Piłsudski i Kościłkowski oraz kilku innych przedstawicieli władz. Marszałek, witany przez przygodnie zgromadzoną na dworcu publiczność gromkimi okrzykami, udał się do samochodu i w towarzystwie Wojewody wileńskiego odjechał do pałacu wojewódzkiego, gdzie zamieszkał.

Z pobytu Ministra Józewskiego w Małopolsce Wschodniej.

Stanisławów, 6 maja. (PAT.) Dnia 6 maja b. r. od wczesnego rana Minister Spraw Wewnętrznych Józewski przyjmował w Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie delegację miejscowej ludności wszystkich narodowości bez różnicy wyznania, jak również wizytę biskupa obrządku gr.-kat. ks. Chomyszyna. O godz. 12.30 wyjechał p. Mi-

nister wraz ze swem otoczeniem samochodem do Tarnopola. Na terenie Województwa stanisławowskiego towarzyszył p. Ministrowi Wojewoda dr. Nakoniecznikow - Klukowski. Po drodze zatrzymał się p. Minister w Jamnicy, Haliczu, Bursztynie i Rohatynie, witany przez przedstawicieli miejscowych władz i ludność.

P. Dewey obrabowany przez bandytów pod Bukaresztem.

Bukareszt, 6 maja. (PAT.). Jak donosi prasa, samochód, w którym jechał doradca finansowy Rządu polskiego p. Dewey, żona Ministra pełnomocnego Rzplitej polskiej w Bukareszcie Szembekowa i minister pełnomocny Rumunii w Waszyngtonie Davila, został napadnięty wczorajszej nocy w pobliżu Bukaresztu przez 6 bandytów. Pod groźbą rewolwerów pasażerowie

zostali ograbieni, przyczem p. Szembekowej odebrano klejnoty, które miała na sobie, poczem bandyci pozwolili napadniętym odjechać do Bukaresztu. Wypadek miał miejsce w czasie powrotu z pałacu Mogoshavia w okolicach Bukaresztu, gdzie książę Bibescu wydał obiad na cześć p. Deweya.

Zbrojenia Niemiec.

Berlin, 6 maja. (PAT.). Komisja budżetowa Reichstagu rozpoczęła dziś obrady nad budżetem ministerstwa Reichswehry. W dyskusji przemawiał w imieniu frakcji socjaldemokratycznej poseł Leber, żądając na wstępie wyjaśnień w sprawie organizowania przez Hitlerowców jacejek w korpusie oficerskim. Atakując poszczególne pozycje budżetu wojskowego, Leber przytacza między innymi fakt, że na samo ćwiczenie konnicy wydatki wzrosły w r. b. o 3 miliony mk. Największe wątpliwości wywołują zdaniem mówcy pozycje budżetu zawierające wydatki na uzbrojenie i amunicję. Przewidziana na ten cel suma 75 milionów mk., jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do tego, co inne państwa wydają na zakup broni i przewyższa nawet wydatki dawnej armii cesarskiej. Właśnie te

zastrzeżenia, podkreśla Leber, uzasadniają bardzo ważne pytanie: Od szeregu miesięcy w opinii publicznej zwłaszcza zagranicą, podnoszą się głosy o nielegalnych zbrojeniach niemieckich. Powołał się na to jako na fakt stwierdzony przed kilku dniami były premier francuski Poincare, w ogłoszonym przez paryski dziennik „Excelsior” artykule. Mówca zapytuje, jak rząd usprawiedliwi fakt, że niedawno zwykły marynarz wydalony został ze służby za udział w zebraniu komunistycznym, podczas gdy generałom Reichswehry pozwala się brać udział w pracach cywilnych i wojskowych rządu sowieckiego. Poza tem — oświadczając Leber — stwierdzone jest, iż poważne działy niemieckiej polityki zagranicznej spoczywają w rękach nie Urzędu spraw zagranicznych, lecz generałów Reichswehry.

Dalsze starcia w Indjach.

Sytuacja po aresztowaniu Gandhiego.

Kalkuta, 6 maja. (PAT.). Z Bombaju donoszą, iż bezpośrednio przed aresztowaniem Gandhiego ogłosił orędzie, w którym wzywa swoich zwolenników do kontynuowania walki, podkreślając, że bez ofiar niemożliwe jest uzyskanie niepodległości. W Karachi sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Najważniejsze budynki

miasta oraz ulice strzeżone są przez oddziały wojska europejskiego i tubylczego. Urzędnicy policyjni czuwają nad ważniejszymi punktami strategicznymi miasta przy karabinach niaszynowych.

Simla, 6 maja. (PAT.). We wszystkich głównych miastach w północnych Indjach obchodzono dziś całko-

witą żałobę z powodu aresztowania Gandhiego. Ustał wszelki ruch. W Delhi zamknięto kolegia i szkoły. Z Lahore donoszą, iż w całej prowincji odbywają się manifestacje. W dzisiejszym policja zmuszona do używania broni, zaczęła strzelać do tłumów. 30 osób odniosło rany, w tej liczbie 2 osoby ciężkie.

Delhi, 6 maja. (PAT.). Uczestnicy pochodu, ciągnącego się na przestrzeni pół mili angielskiej, zaatakowali jadącego samochodem inspektora policji. Przybył niebawem większy oddział policji, który rozprószył tłum. Około 30 osób, w tej liczbie kilkanaście kobiet, odniosło rany kłóte. Wkrótce doszło do drugiego starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Kawaleria indyjska i piechota angielska patrolują w dzielnicach.

Kalkuta, 6 maja. (PAT.). W wielu punktach miasta doszło do zamieszek na tle usiłowań Hindusów przeprowadzenia dnia żałoby. 400 członków policji Europejczyków oprócz samochodów pancernych i policji tubylczej patroluje po ulicach miasta. Są ranni zarówno wśród policji jak i manifestantów.

Berlin, 6 maja. (PAT.). Według informacji prasy berlińskiej, fabryki tekstylne, eksportujące do Indji, otrzymały od swych przedstawicieli w Indjach wskazówki, aby wstrzymały dalszą wysyłkę towarów, wobec ostrej propagandy przeciwko towarom zagranicznym. Kupcy indyjscy zobowiązali się do bojkotowania zagranicznych wyrobów tekstylnych. Bojkotem tym dotknięte są w Niemczech najbardziej fabryki tekstylne w Saksonji.

Komuniści sprawcami zająć w Hiszpanji.

Madryt, 6 maja. (PAT.). (Agencia Fabra). Elementy komunistyczne, uprawiające agitację wśród pewnych odłamów młodzieży akademickiej, wykorzystując manifestacje urządzone przez młodzież na cześć bawiącego w Madrycie profesora Unamuno, spowodowały w dniu wczorajszym zajęcia. Policja zaatakowana przez grupę złożoną w swej większości z elementów zupełnie obcych sferom akademickim, zmuszona została do zrobienia użytku z broni palnej w celu odparcia ataku. W wyniku starcia jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannych. Wśród ofiar nie było ani jednego studenta. Wszystkie tutejsze koła surowo potępiają wczorajsze incydenty, jednomyślnie stwierdzając, iż zostały one wywołane przez elementy usiłujące zaalarmować opinię publiczną.

Walka z włamywaczami.

Bydgoszcz, 7 maja. (PAT.). Policja bydgoska otrzymawszy wiadomość, iż nocy wczorajszej grasująca po Bydgoszczy szajka włamywaczy ma zamiar zorganizować włamanie do jednego z mieszkań przy ul. Śniadeckich, wysłała do tego mieszkania dwóch wywiadowców, którzy ukryli się w mieszkaniu. Około godz. 2 w nocy złodzieje włamali się do mieszkania, natknęli się jednak na wywiadowców i usiłowali zbiec. W klatce schodowej wywiązała się walka, w czasie której jeden z bandytów uderzył wywiadowcę tępem narzędziem w głowę. W obronie własnego życia wywiawca strzelił z rewolweru, kładąc napastnika trupem na miejscu. Dwaj inni bandyci mimo pościgu zbiegli. Zabitym jest 24-letni Henryk Schmidt, osobnik poszukiwany przez policję.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Proces białogrodzki.

Białogród, 6 maja. (PAT.). Wczoraj odbyło się 10-te posiedzenie sądu rozpatrującego sprawę terrorystów zagrzebskich. Przesłuchiwany był oskarżony Motznaj, który przyznał się, że brał udział w fabrykacji maszyn piekielnych, które pokazano mu w sądzie jako korpus delicti. Według zeznań Motznaja, pieniędzy na zakup materiałów wybuchowych dostarczał mu Hadzicz.

Demonstracje komunistów w Londynie.

Londyn, 6 maja. (PAT.). Grupa bezrobotnych komunistów, należących do t. zw. piechurów głodu, urządziła manifestację przed główną halą Parlamentu, poczem pomimo sprzeciwów policji manifestanci usiłowali wtargnąć do Izby gmin z okrzykami: precz z rządem Labourparty, niech żyje międzynarodówka! Policja dokonała 6 aresztowań.

Katastrofa autobusowa.

Berlin, 6 maja. (PAT.). Między Braunlage a Oberhaut w Niemczech środkowych wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa. Automobil ciężarowy z 23 pasażerami, zjeżdżając ze stromego gościńca, przewrócił się grzebiąc jadących podkoźnych. Jednocześnie nastąpiła eksplozja motoru. Wśród ofiar katastrofy znajduje się kilku emigrantów Polaków. Trzech pasażerów odniosło ciężkie rany.

Polska na Wystawie Międzynarodowej w Leodjum.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Leodjum, 3 maja 1930.

Dnia 3-go maja b. r., zgodnie z zapowiedzią, została otwarta uroczyste Wystawa Międzynarodowa w Leodjum z udziałem króla Alberta, rodziny królewskiej, przedstawicieli rządu, posłów państw obcych i olbrzymich tłumów publiczności.

Część tych pawilonów jest już zupełnie wykończona i urządzona, jak to zwykle bywa na Wystawach, w innych roboty wreszcie za kilkanaście dni wszystko będzie gotowe.

Pawilon Polski na Międzynarodowej Wystawie w Leodjum w roku 1930 zajmuje powierzchnię 1.300 mtr. kw., wysokość bocznych części wynosi 6 mtr., w centralnej części 10 mtr., wieża, umieszczona nad głównym wejściem posiada wysokość 22 metry.

Pawilon, wybudowany w stylu nowoczesnym z reminiscencjami empiru polskiego, utrzymany jest w szlachetnej prostocie, w barwach żywych, lecz dyskretnych, ozdobiony srebrnymi orłami oraz flagami o barwach państwowych.

Cele i zadanie udziału Polski na Wystawie w Leodjum są natury zupełnie praktycznej. Dział Polski ma dać pogląd na całokształt dorobku pracy polskiej od chwili uzyskania niepodległości. Coprawda, rozmiary pawilonu są niewielkie, wobec czego poszczególne dziedziny życia gospodarczego będą raczej reprezentowane, niż przedstawione w całokształcie produkcji. Reprezentacyjny charakter poszczególnych działów w niczym jednak nie umniejsza znaczenia handlowego Wystawy, ponieważ skutek handlowy wywołuje się zazwyczaj za pomocą innych elementów: wysoko postawionego aparatu informacyjnego oraz propagandowych wydawnictw.

Program Wystawy polskiej, opracowany w listopadzie 1929 roku, został niemal w zupełności wykonany. Wystawa polska dzieli się na 3 działy: 1) Dział Ogólny, 2) Przemysłowy i 3) Rolniczy.

W dziale ogólnym wśród eksponatów na pierwszy plan wybija się dwie dziewięciometrowe mapy: jedna — przedstawiająca ekspansję historyczną Polski, druga — obrazująca obszar i

ludność Polski współczesnej. Pozatem w 45 artystycznych mapach i wykresach przedstawione są m. in. zagadnienia populacyjne, oświaty, finansów, bogactw naturalnych Polski, przemysłu i handlu, kolejnictwa, robót publicznych i t. d. W tym dziale również wystawione są eksponaty 4-ch Monopoli Państwowych: Tytoniowego, Spirytusowego, Solnego i zapalczanego.

Dział Przemysłowy reprezentowany jest przez poszczególne branżowe organizacje gospodarcze oraz firmy, biorące indywidualny udział w Wystawie. Ze względu na brak miejsca nie wszystkie dziedziny przemysłu polskiego są reprezentowane na Wystawie. Biorą udział tylko te, które mogą w większym stopniu zainteresować

zagranicę.

Reprezentowane są na Wystawie:

1) Górnictwo i Hutnictwo, 2) Przemysł Metalowy, 3) Przemysł Naftowy, 4) Przemysł Chemiczny (m. in. indywidualnie bierze udział niedawno uruchomiona Fabryka Związków Azotowych w Mościcach), 5) Przemysł Szklany, 6) Przemysł Włókienniczy, 7) Przemysły Rolne: a) cukrownictwo, b) krochmalnictwo, c) przemysł spirytusowy, d) przemysł drożdżowy i chmielarstwo, oraz 8) Przemysł Drzewny.

Dział Rolniczy obrazuje rolnictwo w 3-ch zasadniczych zagadnieniach: 1) Produkcja roślinna, w której są uwzględnione sprawy doświadczalnictwa, odmiany i kwalifikacje ziemio-

Głos ciekawego „fachowca” o Gdyni.

W ostatnim numerze „Hansy” ukazał się artykuł, podpisany przez G. M., autora znanego z wrogich wystąpień antypolskich w „Danziger Zeitung”, zamkniętej w roku ubiegłym.

Autor, pozasłużbowy kapitan niemieckiej marynarki wojennej, aczkolwiek uważa się za fachowca od spraw żeglugi, popełnia jednak kardynalne błędy. Przytaczając wyjątki z książki „The Fruits of Folly” o kwestii polskiej i stosunku Gdyni do Gdańska, traktującej rzeczowo i obiektywnie wysiłki Polski nad utrzymaniem dostępu do morza, zarzuca jej autorowi robienie dla Gdyni propagandy. Jeszcze przed kilku laty autor, ukrywający się pod kryptonimem G. M., drwił z niedorzeczności zamiarów Polski budowania w Gdyni portu, pomijał milczeniem budowę i początkowy ruch w porcie. Nieco później dowodził, jak zresztą cała prasa niemiecka, niezdolności Polaków, nie mających doświadczenia na morzu, do prowadzenia samodzielnego polityki morskiej i posiadania własnego portu oraz floty, przepowiadając niedalekie bankructwo i sprzedaż statków z licytacji. Ostatnio, widząc jednak, że budowa portu postę-

puje naprzód, a tonaż polskiej floty handlowej stale wzrasta, statki zaś szczęśliwie pływają, przyczem zdolność przeładunkowa niewykończonego jeszcze portu wykazuje obroty w dwójnasób większe od liczb przedwojennych portu gdańskiego, przestraszył się tem autor niepomiernie i uderzył na alarm. Zapomniał więc o wszystkich poprzednich twierdzeniach i na czoło zagadnienia wysunął konkurencję i rzekome dążenia polskie do gospodarczego zrujnowania Gdańska. W dalszych swoich rewelacjach zaznacza autor, że Polska buduje port za pieniądze reparacyjne Niemiec, spłacane Francji. Jednocześnie zaś stwierdza, że Polska, budując port, nietylko że nie ogranicza swoich życzeń, lecz przeciwnie stale wprowadza w Gdyni nowe urządzenia przeładunkowe, chłodnie, łuszcarnie ryżu, magazyny towarowe i t. d. Jak nierzeczowo i subiektywnie napisany jest artykuł, świadczy choćby ostatni ustęp, w którym autor zaznacza, że mimo tych wszystkich nowoczesnych urządzeń, port gdyński jest dla Polski wogóle niepotrzebny i że budowa portu odbywa się tylko dla celów politycznych.

plodów, produkcja roślin przemysłowych i t. p. 2) Produkcja zwierzęca przedstawia stan i rozwój w dziale hodowli koni, bydła i trzody chlewnej, wartość i rozwój eksportu bekoniów, produkcję i eksport masła i jaj, 3) Leśnictwo.

Szczególnie interesującą ozdobą pawilonu polskiego jest stoisko przemysłu ludowego, zorganizowane przez Reprezentację Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego, oraz stoisko Turystyki, w którym Referat Turystyczny Ministerstwa Robót Publicznych rozwinie szeroką propagandę turystyczną krajową.

Wystawa polska w Leodjum stanie się niewątpliwie poważnym czynnikiem propagandowym dla Polski zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Jak wiadomo, w Wystawie w Leodjum bierze udział niemal cały świat kulturalny. Oprócz państw, jak Francja, Italia, Holandia, Hiszpania, Japonia, Czechosłowacja, Szwajcaria, Luksemburg i Egipt, które mają własne pawilony, biorą poatem udział: Szwecja, Rumunia, Grecja, Austria, Chiny, Marokko, Brazylja, Wenezuela, Kolumbia, Chile, Peru, Turcja, oraz nieoficjalnie U. S. A., Anglja, Niemcy, i Norwegia. Wystawa zostanie niewątpliwie tłumnie zwiedzana przez turystów z całego świata i przez 6 miesięcy trwania Wystawy, pawilon polski będzie ośrodkiem propagandy zagranicznej.

Moment ten jest przez Dyрекcję Działu Polskiego w zupełności doceniany. W najbliższym czasie zostanie wydany specjalny katalog wystawców polskich z dodatkiem firm eksportujących. Niezależnie jednak od katalogu w pawilonie polskim zebrane są tysiące wydawnictw propagandowych, wydanych nakładem organizacyj gospodarczych, a więc Górnictwa i Hutnictwa, Przemysłu Metalowego, Rolnictwa i t. d.

Przy organizowaniu Działu Polskiego położono specjalny nacisk na to, aby Polska, biorąc udział w rozmiarach bardzo skromnych, reprezentowana była godnie i odpowiednio do znaczenia, jakie w życiu międzynarodowym posiada. Jesteśmy pewni, że w tym wypadku pawilon Polski całkowicie spełni swe cele i zadania.

M. L.

ST. ŁEMPICKI.

Prof. Twardowski zegna się z Uniwersytetem.

Przed kilkunastu dniami podały pisma niewielką notatkę urzędową, na którą Lwów i szerokie sfery lwowskiej inteligencji zareagowały uczuciowo bardzo silnie.

Oto Kazimierz Twardowski, jeden z najznakomitszych profesorów naszego Uniwersytetu, prawdziwy filar Wszechnicy, — przeszedł, na własną prośbę, na emeryturę, w wieku bynajmniej nie sędziwym, owszem w pełni sił umysłowych i fizycznych.

„Wysłużył” 35 lat na stanowisku profesora i wychowawcy młodych pokoleń polskich, odrobił mocno, sumiennie i do cna rzetelnie przeznaczone sobie kawał skiby, i nie dał się zatrzymać ani gorącym, wielokrotnym prośbom uczniów, ani natarczywemu początkowo oporowi kolegów.

Zawsze, w całym swoim życiu, był stanowczy i konsekwentny, dążył jasno i prosto do wytkniętych a obmyślonych z góry celów, nie lubił przekraczać postawionych sobie met i granic; więc i tym razem nie pomogły „prośby i groźby”. Prof. Twardowski przestał być czynnym nauczycielem naszej Wszechnicy, wycofał się w zaciśniętym pracowni, aby poświęcić się wyłącznie badaniom i pracom naukowym.

Zrzekł się swego stanowiska Kazimierz Twardowski, ale nie tak łatwo zrzeknie się jego wypróbowanej, żelaznej, wzorowej współpracy Uniwersytetu lwowskiego i zakłady naukowe,

przez ustępującego Mistrza nieporównanie urządzone i prowadzone przez lat tyle. Uniwersytet powołał Go już na stanowisko profesora honorowego, aby zatrzymać znakomitego Kolegę wśród siebie; a do zakładów i pracowni pociągnie prof. Twardowskiego to głębokie życie się z warsztatem nauki i to serdeczne przywiązanie do wychowanków, które Go zawsze cechowało. Pisać o roli, jaką Kazimierz Twardowski odegrał w nauce polskiej, jako uczony-filozof i badacz różnych dziedzin tej gałęzi wiedzy — jest rzeczą zbyt częstą i niepotrzebną. Praca to nieukończona, znajdująca się może właśnie w przededniu nowego okresu rozkwitu, który przyniesie ze sobą osiągnięcia w tej chwili „otium litterarium”; zresztą świadczy o tej pracy kilkadziesiąt (z pewnością około 100) pozycji bibliograficznych, obejmujących dzieła, rozprawy i artykuły prof. Twardowskiego.

Nie mówimy też o stanowisku, które zajął nasz niestrudzony i wiecznie czynny, wiecznie młody „emeryt” w życiu społecznym, obywatelskim i kulturalnym Lwowa. Pamiętamy Go przecie doskonale — my, starzy Lwowianie — w tylu akcjach obywatelskich o charakterze ogólnym czy specjalnym, na przydyjnym krześle wice-towarzystw i instytucji naukowych, w licznych komitetach i redakcjach czasopism naukowych; żywo w pamięci

mamy różne jego głosy i opinie, w sprawach ważnych i doniosłych, zawsze — czyto w prasie, czy na zebraniach publicznych — wypowiedane śmiało, bez ogródek, bez liczenia się z jakimkolwiek kompromisami. Ale to także karta nie zapisana jeszcze, bo spodziewać się należy, że prof. Twardowski, wolny od zajęć uniwersyteckich, które pochłaniały go przedewszystkiem, stanie się teraz — jak dawniej — czynniejszym na arenie życia kulturalnego naszego miasta.

Kazimierz Twardowski pożegnał się tylko z Uniwersytetem, więc o jego stosunku do Uniwersytetu mówić dzisiaj potrzeba.

Objęcie całokształtu tego stosunku za lat 35 przekracza jednak o wiele dopuszczalne granice artykułu.

Długoletni, znakomity profesor trzykrotny rektor naszej Wszechnicy w jej najcięższych czasach wojennych kilkakrotny dziekan Wydziału filozoficznego, wieloletni członek Senatu akademickiego, przewodniczący i członek niezliczonych komisji uniwersyteckich, wieloletni prezes Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, autor całej masy memoriałów, projektów, aktów i wystąpień uniwersyteckich, wychowawca młodzieży, — oto tylko najważniejsze tytuły prac i zasług prof. Twardowskiego w dziejach naszej „Almae Matris”. Zarejestruje je kiedyś i oceni sprawiedliwie — ponad wszelkie możliwości i dasy dnia dzisiejszego — historyk Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Na tem miejscu podnieść pragniemy

dzisiaj tylko niektóre, najbardziej znamienne i pamiętne cechy działalności uniwersyteckiej ustępującego Profesora.

Był najpierw Kazimierz Twardowski jednym z najświetniejszych, najwybitniejszych i najowocniejszych w swej pracy uczonych pedagogów uniwersyteckich w Polsce. Trudowi nauczycielskiemu poświęcał każdą niemal godzinę w ciągu tych wielu lat, wszystkie swe najlepsze siły, nieraz może i z zaniechaniem tego, co mogło być dlań, jako dla męża nauki, miłsze i ponętniejsze. Dochodził pod względem sumienności i rzetelności w pełnieniu obowiązków profesorskich do szczytu skrupulatności. Nie wiedział nigdy, co to urlop, odwołanie wykładu, opuszczenie seminarium czy ćwiczeń, zaniedbanie choćby najmniejszego obowiązku uniwersyteckiego dla niewystarczającej przyczyny. Tylko ciężka choroba obłożna lub konieczny wyjazd mogły stanowić dostateczną przeszkodę.

Obowiązkowością swoją, jakimś niepoliśkiem (niestety!) i nie dziśiejszym spełnianiem przyjątego obowiązku, przyświecał młodzieży, był wzorem dla kolegów. Egzaminatorem był niezwykle skrupulatnym i wymagającym, ostrym i budzącym obawę u lekkomyślnej młodzieży, ale sprawiedliwym jego i serdecznym, niekierowana żadną chimerą, ocena kandydata — weszła w Uniwersytecie niemal w przysłowie.

Wychodziły z pod jego kierownictwa nauczycielskiego, z jego seminarium i proseminarium, przez lata

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 7 maja 1930.

PRZENIESIENIE INSPEKTORA SZKOLNEGO.

Pan Minister W. R. i O. P. przeniósł p. Marjanę Nowaką, inspektora szkolnego w Stolinie, w drodze konkursu na równorzędne stanowisko inspektora szkolnego w Sokalu.

MIANOWANIE W GIMNAZJACH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego lwowskiego zamianował z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. dr. Teodora Rudkowskiego, nauczycielem VI gimnazjum państwowego we Lwowie.

PRZYDZIELENIE DO SZKOŁY ĆWICZEŃ SEMINARIUM PAŃSTWOWEGO.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego lwowskiego przydzielił z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Marię Kurdzielównę, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. w Mikołajowie n/Dn. do szkoły ćwiczeń I Seminarjum państwowego nauczycielskiego żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie.

Międzynarodowa komisja taryfowa.

Katowice, 6 maja. (PAT). „Polonia” donosi, że wczoraj zebrała się w Pszczynie międzynarodowa komisja taryfowa polska, niemiecka i czechosłowacka, na konferencję w sprawie taryfy mającej wejść w życie w związku z umową handlową polsko-niemiecką. Komisja składa się z 25 członków, których obrady będą trwały przypuszczalnie przez 3 tygodnie. Jako lokal na konferencję ofiarowano komisji salę posiedzeń Rady miejskiej.

Książki dla Polaków w Jugosławii.

Na terenie Państwa Jugosłowiańskiego przebywa około 15.000 Polaków, przeważnie rolników, sprowadzonych swego czasu przez Austrię, w okolice Bośni. Żyją oni w specjalnie ciężkich warunkach, rozrzuconymi małymi grupkami, nie posiadając dostatecznej ilości inteligencji i działaczy,

całe, długie szeregi doskonale przygotowanych nauczycieli filozofii w szkołach średnich, wyszedł też cały szereg wybitnych, a nawet znakomitych, badaczy i uczonych, zajmujących dzisiaj katedry i docentury we wszystkich prawie Uniwersytetach w Polsce.

„Szkoła filozoficzna” Twardowskiego ma swoją pierwszorzędną markę naukową nie tylko u nas, ale i zagranicą. Przyczyniła się zaś do tego nie tylko głęboka wiedza Profesora, ale i jego świetna metoda, nieporównane zdolności dydaktyczne, rzadko spotykana logiczność, jasność i przejrzystość w wykładzie i nauczaniu.

W pamięci swoich uczniów i wychowanków zostaje prof. Twardowski zawsze tym niedościgłym nauczycielem i ukochanym najserdeczniejszym przewodnikiem.

Mówiliśmy o obowiązkowości i rzetelności pracy profesorskiej. I oto w tych właśnie zaletach umysłu i charakteru Kaz. Twardowskiego leży druga, ważna jego zasługa: nie z wyjątkiem dodatkowej roli w wychowaniu młodzi.

Jako profesor Uniwersytetu był tym, który uczył z spiżową konsekwencją młodego Polaka i Polkę, że obowiązek to rzecz święta, której za żadną cenę lekceważyć sobie nie wolno, że praca — to szczególnie człowieka, a zarazem i zadanie, które musi być wykonywane bez najmniejszych uchybień; że dotrzymywanie obietnicy, terminu, że punktualność, niespóźnianie się, niepląkanie własnego kwiatu i leśnictwu, że karność i posłuszeństwo, że

którzyby współdziałali z nimi w obrocie zachowania polskości.

Korzystając z mającego nastąpić objazdu polskich skupień przez posła R. P. w Białogrodzie p. Min. W. Babickiego — „Tow. Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza” przesyłało dla tamtejszych rodaków kilka skrzyń książek.

Mianowicie 1000 książek beletry-

stycznych dla młodzieży i dzieci, 500 egz. książek do nabożeństwa, 20 bibliotek rolniczych, liczących 720 egzemplarzy, obrazków świętych 500 sztuk, i 150 wizerunków królów polskich i sławnych ludzi.

Z książek utworzone będą biblioteki, książki do nabożeństwa zaś i obrazki zostaną rozdane wśród naszych rodaków.

Nadanie prof. Bronisławowi Dembińskiemu doktoratu honorowego w Oxfordzie.

Jak już donosiliśmy, w starej auli Sheldonian Uniwersytetu oxfordzkiego odbyło się uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi Uniwersytetu poznańskiego, prezesowi Międzynarodowego Kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933.

Uroczystość ta miała następujący przebieg: wicekanclerz Uniwersytetu w otoczeniu trzech dziekanów, siedząc na fotelach, ustawionych na podium w środku sali, oczekiwał przybycia prof. Dembińskiego. Uczony polski, wprowadzony uroczystie na salę, stanął w pewnej odległości od podium i wysłuchał oracji łacińskiej, wygłoszonej przez t. zw. publicatora. Mówca

przedstawił zasługi prof. Dembińskiego jako historyka i wybitnego parlamentarzysty oraz wspominał o jego pracach poszukiwawczych, prowadzonych w archiwach wielu stolic europejskich i miast uniwersyteckich. Następnie prof. Dembiński zbliżył się do podium. Wówczas wicekanclerz ogłosił w języku łacińskim decyzję nadania uczonemu polskiemu godności honorowej. Prof. Dembiński wszedł na podium, a wicekanclerz złożył mu gratulacje, ściskając dłoń. Liczne zebrani w audytorjum profesorowie i uczeni moment ten powitali gromkimi oklaskami.

Amabasade polską reprezentował na uroczystości p. J. Potocki.

Tydzień L. O. P. P.

W dniach od 18-go do 25-go maja br. odbędzie się na ziemiach Rzeczypospolitej „VII Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej”, który będzie przeglądem dokonanych już prac LOPP., propagandą LOPP. i okresem, który tej instytucji tak pożytecznej i tak bardzo zasłużonej, ma zjednać jak największą liczbę członków i przysporzyć środków materialnych na kontynuowanie szeregu rozpoczętych prac, jak budowa lotnisk, hangarów, szkół, organizowanie obrony przeciwgazowej wśród społeczeństwa, prowadzenie kursów i wiele, wiele innych.

Nie wątpimy, że i tym razem akcja LOPP. znajdzie żywy oddźwięk w naszym społeczeństwie bez względu na zapatrywania i przynależność społeczną. Jesteśmy pewni, że nie znajdzie się nikt, kto by ominął stolik, czy nie

wrzucił do puszek na własną obronę, na zabezpieczenie całości granic Państwa i na podniesienie dobrobytu.

Już od szeregu tygodni pracuje intensywnie tak Komitet jak i cały szereg organizacji społecznych nad uświetnieniem Tygodnia.

Program jego między innymi obejmuje poświęcenie wybudowanego Instytutu Aerodynamicznego na Politechnice lwowskiej, wielki pochód propagandowy, kino, pokaz walki lotniczo-gazowej z udziałem samolotów myśliwskich i cały szereg innych.

Program nadzwyczaj bogaty i urozmaicony ma za zadanie dotarcie idei LOPP. do wszystkich, to też pracy jest wiele i choć już szereg organizacji współpracuje z LOPP., jest to jeszcze niewystarczające.

Zwracamy się więc z apelem do wszystkich osób i organizacji, które

brze napchna sakiewka, — Kazimierz Twardowski był tym, co przypominał nieustannie ludziom nauki i wychowawcom młodzieży polskiej ich wysoką godność, ich ważną misję, którą trzeba reprezentować z pokorą wobec prawd wiedzy i wobec siebie samych, ale z pewną szlachetną dumą względem świata.

Zdawał sobie zawsze sprawę z idealnych, niezależnych od nikogo i niczego zadań nauki uniwersyteckiej i umiał ich bronić dzielnie i wytrwale.

Dzisiaj żegna się profesor Twardowski, przynajmniej oficjalnie, z swoją katedrą i pracownią, z kolegami i uczniami.

Wróci do ukochanych zajęć, jako profesor honorowy, ale nie będzie w tej Szkole naszej działał już tak intensywnie, w tak rozległym zakresie, jak dotychczas. Jego żywy, ruchliwy temperament, jego szeroki krąg zainteresowań skieruje się może w inne dziedziny. Przestaje być kolumną Wszechnicy Jana Kazimierzowej, jako nauczyciel i wychowawca.

Zanim pożegna Go i uczci za tę długoletnią, najowocniejszą jego pracę — legion wychowanków i uczniów z całej Polski, — niechaj to krótkie i nieudolne ale szczere i nieklamane świadectwo starego ucznia i młodszego kolegi uprzytomni społeczeństwu naszemu wielkie Dzieło Męza, co — w trudzie nieprzełamanym i wiernym długich 35 lat — zasłużył się dobrze około nauki i Uniwersytetu naszego.

zechciałyby wziąć udział w pracy nad Tygodniem, by zgłaszały swą współpracę w Komitecie Wojewódzkim LOPP. pl. Smolki L. 3 — I p.

Onegdaj odbył się w Zakładzie kary w Drohobyczu dzięki zezwoleniu i uprzejmości naczelnika Zakładu p. Antoniego Dębińskiego i ruchliwości Komitetu powiatowego LOPP. w Drohobyczu „Dzień propagandowy LOPP.” przy udziale dyr. Adama Tigera, mjr. Dr. Czerkiewskiego, dr. J. Knopla, prof. Sobczuka, Adama Willmanna, por. Steczkowskiego i M. Zrogowskiego.

Do zebranych około 350 więźniów przemówił dyr. Adam Tiger, a prelekcję wygłosił por. Steczkowski. Więźniowie okazali bardzo wielkie zainteresowanie sprawami LOPP., a dzięki przychylności naczelnika A. Dębińskiego już w najbliższej przyszłości w Zakładzie urządzony będzie cykl wykładów i stałe kursa modelarstwa lotniczego. Ruchliwa działalność Komitetu powiatowego LOPP. w Drohobyczu, jak to już nieraz widzieliśmy, jest bardzo szeroka, a jego akcja propagandowa dociera nawet do więźniów.

W dniu 4 maja odbyło się w Borysławiu zakończenie kursu instruktorów obrony przeciwgazowej 3 klasy, urządnego przez Komitet powiatowy LOPP. w Drohobyczu. Po egzaminie, który dał bardzo dodatnie wyniki, przemówił imieniem Komitetu powiatowego w Drohobyczu wiceprezes Dr. J. Knopf, imieniem Komitetu Wojewódzkiego dyr. Adam Tiger, nadto kierownik kursu por. Steczkowski i przedstawiciel uczestników kursu.

Obchód 3-go Maja na pełnym morzu i w Brazylii.

Osadnicy polscy na świeżo założonej kolonii „Agua Branca” („Czysta Biała”) w stanie Espirito Santo w Brazylii, zawiadomili centralę Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie, że w porozumieniu z poselstwem polskim w Rio de Janeiro urządzają na kolonii uroczysty obchód święta narodowego 3-go Maja.

Podobny obchód urządzili osadnicy w drodze z Victorji, stolicy stanu Espirito Santo, do siedziby kolonii, którzy wyjechali z Warszawy w dniu 2 kwietnia r. b.

Wreszcie znajdujący się na pełnym morzu na statku „Orania” osadnicy z ostatniego transportu, którzy wyjechali z Warszawy w dniu 26 kwietnia r. b., wysłali depszę do portu polskiego w Rio de Janeiro z zawiadomieniem, że przyłączają się do obchodu na kolonii, do której zdążają.

Druga część ostatniego transportu, która wyruszyła z Gdyni na statku „Krakus” w dniu 3 b. m. rano, obchodziła święto narodowe na Bałtyku.

Ważne dla koncesjonariuszów alkoholowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, wydane na czas dojścia do pełnoletności, względnie na czas wdowieństwa nie mogą być co do czasokresu ważności traktowane narówni z koncesjami, opiewającymi na czas nieograniczony. Koncesjonariusz bowiem, któremu nadano koncesję na czas małoletności, względnie wdowieństwa, nie nabył więcej praw aniżeli mu dokumentem koncesyjnym przyznano. Z chwilą dojścia do pełnoletności koncesjonariusza, względnie ponownego zamążpójścia koncesjonariuszki, którzy uzyskali tak ograniczoną koncesję, wydane im uprawnienie (koncesja) traci swoją ważność. O ile takie osoby po upływie okresu ważności koncesji ubiegają się o dalsze zezwolenie im na sprzedaż napojów alkoholowych, należy o nowe koncesje.

KRONIKA

MAJ 7 Środa	KALENDARZ Rz.-kat Domiceli Gr.-kat Sawy Wschód słońca g 3 m 51 Zachód " g 18 m 51 Długość dnia g 14 m 58
--	--

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 7 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Lwie Serca”. Zniżki ważne.
Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róża z Florydy”, premjera. Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Środa, 7 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.
Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 8.15 wiecz.: „Miasto Żydów” — sztuka A. Cajtina. Premjera.

„Nasze Oczko”, akad. teatrzyk lit. art. we Lwowie autora rewji „Naszego Oczka” wji wiosennej, korzystając jeszcze z pobytu zachęcony przebojem powodzeniem rewji.

PALCIE tylko

„Same hece” rozpoczął przygotowania do rewji. Budzyńskiego, który wykończywszy już literacko-wiosenne przeboje, realizuje je obecnie na intensywnie prowadzonych próbach. Zamiast więc dorocznej jesiennej 1930 rewji, urzy Lwów wiosenną nową rewję „Naszego Oczka”. A więc bacność: czytajcie komunikaty „Naszego Oczka”!

Koncert Chóru „Bard” odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 20-tej w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13. Program koncertu obejmuje szereg pieśni regionalnych, w opracowaniu najznakomitszych polskich kompozytorów. Ceniona artystka operowa i estradowa P. Helena Puchalska, przy akompaniamencie P. Jadwigi Szymonowiczowej — odśpiewa „Wesele Kujawskie” w układzie L. Kamińskiego i szereg najcenniejszych piosenek Niewiadomskiego, Wieniawskiego i Lipińskiego. Program wogóle bardzo interesujący, tak pod względem doboru pieśni, jak ze względu na wykonawców — da możność słuchaczom żywszego odczucia czaru i piękna najdziwniejszych swojskich melodyj.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zaklęta rzeka”. W głównej roli tenor Ryszard Barthelmess.
CASINO: „Zdrada stanu”.
CHIMERA: „Hultaj”.
COLOSSEUM: „Tempo-Tempo”, w roli g. Albertini.
FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu”.
KOPERNIK: „Władca Sahary”.
LEW: „Cnotliwe dziewczęta”.
MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów” i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe, Schuberta „Serenada”.
OAZA: „Przedwiośnie”.
PALACE: „Wiking” (dźwiękowy - kolorowany).
PAN: „Złote piekło”.
STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy”.

IX Kolo T. S. L. im. Borelowskiego urządziła dla swych członków i wprowadzonych gości, w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 1. ro. tradycyjne święcone. Po uroczystości zabawa towarzyska. — Zgłoszenia przyjmują sekretariat do dnia 9 bm. włącznie, w godz. od 18 do 20.

Ogólne Zebranie członków Zawodowego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, oddział we Lwowie, dokonało wyboru władz Związku w następującym składzie: Prezes Adam Galiński i pp. Bachman Franciszek, Czapińska Kamila, Drozdowski Władysław, Jarzyński Edward, Kolbuszewski Edward, Łagocki Tadeusz, Nemetz Zdzisław, Rehman Stanisław, Qual Norbert.

Ogólno-Zawodowy Związek Pracowników Umysłowych we Lwowie odbędzie Walne Zgromadzenie 10 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu Związku, przy ul. Kopernika 26/II.

Moulin Rouge we Lwowie. Komitet pomocy dla dzieci i młodzieży pod przewodnictwem p. Komisarzowej Zofji Nadolskiej zawiadamia, że wieczór „Moulin Rouge” odbędzie się w sobotę, 10 maja br. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Komitet rozsyła już zaproszenia na tę bardzo interesującą imprezę. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić w sekretariacie Komisarza Rządu (Ratusz, I p.) w godzinach urzędowych.

TRENSCHKOATY NA MIARY najnowszej kroju, zarzutki wiosenne, raglany z bielskich materiałów wełnianych jakoteż imprezowanych na podpince wełnianej, wykonane gustownie i solidnie u firmy WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Cena reklamowa zł 150 za trenschcoat gabarynowy. Ulgi w spłatach. 3292

Pan Minister Spraw Wewnętrznych w podróży inspekcyjnej, przyjedzie dnia 7 bm. w nocy do Lwowa. W dniu 8 bm. t. j. w czwartek udzielać będzie Pan Minister audjencji w Urzędzie Wojewódzkim od godz. 12-tej do 14-tej.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zast. Kom. Rządu dr. Obmińskiego uchwalono między innymi uwolnić uczestników zjazdu Związku Oficerów Rezerwy od podatku hotelowego w dniach 10 i 11 maja br., obniżyć stopę procentową podatku widowiskowego w cyrku Staniewskich na pl. Bema, o ile w program będą wchodziły zapasy i zawody bokerskie. Zatwierdzono w firmie Sokal i Lilien plany parcelacji gruntów położonych między ul. 29 go Listopada, Gipsową i Grochowską. Uchwalono dalej zorganizować w dru-

giej połowie maja kurs instrukcyjny dla kontrolorów targowych. W końcu udzielono szeregu subwencji.

Komisja teatralna Rady Przybocznej wypowiedziała się na odbytem wczoraj głosowaniu 5 głosami za kandydaturą pp. Czapelskiego i Zalewskiego, 3 głosami za kandydaturą p. Czarnowskiego. Dwaj członkowie Komisji wstrzymali się od głosowania, trzej opuścili posiedzenie przed głosowaniem.

STOLECZNA

Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął dziś dyrektora Funduszu kultury narodowej Michalskiego, następnie posła polskiego w Sofji, a wreszcie wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Ossowskiego.

Otwarcie komunikacji transytowej

Zjazd Ministrów Polski, Rumunji i Czechosłowacji.

Worochta, 6 maja. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych przybył na pogranicze polsko - rumuńskie Minister Komunikacji inż. Kühn, w towarzystwie grona urzędników Ministerstwa i przedstawicieli prasy, celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia ruchu transytowego do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację.

tutki z filtrem

Wkrótce od strony Rumunji nadjechał pociąg wiozący rumuńskiego ministra komunikacji Halipe. Tym samym pociągiem przybył poseł polski w Bukareszcie Szembek. Ze śniadyną uczestnicy uroczystości udali się przez Kołomyję do Worochty, gdzie Minister Kühn wydał śniadanie na cześć gości rumuńskich.

Po śniadaniu uczestnicy przejechali na terytorium czechosłowackie, gdzie na pierwszej pogranicznej stacji w Jasinie nastąpiło uroczyste spotkanie się reprezentantów trzech sąsiednich państw, Polski, Rumunji i Czechosłowacji, w osobach ministrów komunikacji. Po przebyciu granicy czechosłowacko - rumuńskiej pociąg zatrzymał się na stacji rumuńskiej Valea Visaului, gdzie goście oczekiwali licznie zgromadzeni przedstawiciele władz rumuńskich.

Szereg przemówień powitalnych zainaugurował rumuński minister ko-

munikacji Halipa, podnosząc znaczenie ekonomiczne aktu wprowadzenia w życie postanowień umowy zawartej między Rumunją, Polską i Czechosłowacją o bezpośrednim uprzywilejowanym transytowym ruchu kolejowym.

W dalszej drodze przez terytorium rumuńskie niezwykle serdeczny charakter miało przyjęcie, zgotowane przez władze i ludność pamiętnego z okresu epopeji legionowej Marmarosz Sziget. Przyjęcie to nacechowane było gorącą życzliwością szczególnie w stosunku do polskich uczestników wycieczki.

O godz. 8 wieczorem pociąg wo-

TIGAN

zący uczestników uroczystości przybył do rumuńskiej miejscowości Satu Mare. Po powitaniu goście udali się samochodami do miasta, gdzie rumuński minister komunikacji wydał bankiet, w którym wzięło udział około 200 osób. W niezwykle miłym nastroju bankiet przeciągnął się do północy.

Po bankiecie goście polscy i czechosłowaccy, serdecznie żegnani, odjechali w powrotną drogę, unosząc z sobą niezatarte wspomnienia podniosłych momentów wspólnie przeżytych na terytorjach trzech sąsiadujących z sobą państw, w atmosferze wzajemnego zaufania i przyjaźni.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAPAD. Na Józefa Michalczyzyna zamieszkałego przy ul. Na Błonie 40 powracającego wczoraj do domu od strony rogatki gródeckiej napadł niejaki Jan Zmur w towarzystwie 2 osobników. Zmur wyrwał Michalczyzynowi łaskę, którą pobił go po głowie. Gdy Michalczyzyn upadł na ziemię osobnicy towarzyszący Zmurowi pobili go jeszcze i skopali, wskutek czego Michalczyzyn doznał licznych obrażeń cielesnych. Policja wszczęła w tej sprawie śledztwo.

WIELKA KRADZIEŻ SREBRA.

Wczoraj około godz. 15.30 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Heleny Bieleckiej przy ul. Strzała 6, skąd skradli 24 łyżek stołowych, 24 noży, jedną tacę i jedną torebkę, wszystko srebrne, oraz broszkę z ametystem, zaś na szkodę jej sublokatora Stanisława Kowierzyckiego ubranie i walizkę. Wartości skradzionych rzeczy narazie ustalić nie zdołano.

POŻAR. Na stacji kolejowej Perseńkówka w zabudowaniach zwrotniczych Andrzej Saldana wybuchł wczoraj pożar, który objął trzy szopy służące do przechowywania siana, słomy, drzewa i t. p. Przybyła na miejsce straż pożarna z powodu braku wody dopiero po 2-godzinnej akcji zdołała pożar zlokalizować. Powodu pożaru stwierdzić dotychczas nie zdołano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj około godz. 14 niejaka Stanisława Partyka, licząca lat 27 w budce na pl. Solskich zadała sobie cios nożem w brzuch. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło denatkę w stanie ciężkim do szpitala. Powodu samobójstwa narazie stwierdzić nie zdołano.

JAZDA NA GAPE. Za przejazd pociągiem bez biletu sporządzono doniesienie przeciwko Józefowi Jaśkiewiczowi, Janowi Pałędze, Eugenjuszowi Hawańskiemu oraz Stanisławowi Sucheckiemu.

L. 30

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo” poleca: Koldry, materace, płótna oraz przerabia koldry po 6 zł. — materace po 8 zł. 4217

Ujęcie oszusta.

Jeszcze w roku 1928 niejaki Maksymilian Witlin, urzędnik prywatny, wykorzystawszy w sposób podstępny zaufanie Stanisława Hołyńskiego, właściciela dóbr w Brelkowic, podjął się wyrobienia mu pożyczki hipotecznej w Galicyjskiej Kasie Oszczędności. Pożyczkę tę w wysokości 1.000 dolarów rzeczywiście wyrobił, kwotę pożyczki podjął, lecz nie oddał jej Hołyńskiemu. Sprzeniewierzywszy pieniądze zbiegł ze Lwowa.

Wydział Śledczy P. P. rozpiął za nim listy gończe. Witlin ujęty został ostatnio w Tczewie a w dniu 7 maja br. odstawiony do Lwowa, gdzie toczą się dalsze dochodzenia.

Mózg Majakowskiego.

W tych dniach do Moskiewskiego państwowego Muzeum mózgu dostarczono mózg znanego poety sowieckiego Majakowskiego, który, — jak wiadomo — przed niedawnym czasem odebrał sobie życie. Mózg Majakowskiego ważący 1700 gramów, poddany zostanie w Muzeum badaniom naukowym. W podobny sposób zbądane zostały już mózgi całego szeregu zmarłych wybitnych działaczy sowieckich, przede wszystkim zaś Lenina.

Na srebrnym ekranie

„Zaklęta Rzeka”.

Film dźwiękowy kinoteatru „Apollo”. W głównych rolach: Betty Campson i Ryszard Barthelmess. Wytwórnia First National - Warner Bros, New York, realizacja: Frank Lloyd.

Wprowadzono nas znowu w świat apaszowsko-dancingowy Broadway'u, ale tym razem, aby pokazać zeń drogę nawrócenia. Można by ten film nazwać apoteozą nowożytnego więzienia, w którym nie tylko odsiaduje się karę, ale otrzymuje się możność odrodzenia moralnego i powrotu na dobrą drogę.

Film niewątpliwie zachęca do pobytu w więzieniu, w tak pięknych barwach przedstawiono w nim charakter dyrektora, pocziwego „deus ex machina”, wpływ pastora na więźniów. Szczęśliwie jednak uchronił się reżyser od tanich efektów moralizatorskich, przeprowadzając bohatera przez szereg trudności i wstrętów „uczciwego świata”, gdy ex-przemytnik zechce wejść do niego, jako „Mistrz Melody” — Mistrz Pieśni.

Z piękną i szlachetną nieczułościową treścią „Zaklętej Rzeki” kojarzy

się doskonała gra pary artystów. Ryszard Barthelmess — to prawdziwy bohater swojej sztuki, człowiek, który dla należytego wystudjowania roli Jerzego Larrabee odbył istotną karę w nowojorskim więzieniu, przebywając tam z dobrej woli, na warunkach przepisanych wszystkim więźniom.

Zarzut pewien musimy skierować do operatora „Apolla”, który zbyt szybko nakręcał pewne sceny, n. p. scenę zabicia Spandoniego, po której nie wiemy, kto i do kogo strzelił, choć jest to moment bardzo ważny. Także w walce psychicznej bohatera, czy to skutkiem braku właściwych napisów, czy przez skróty, czy może i z winy inscenizatora, zaciera się właściwa intencja autora filmu. Naogół jednak obraz wypadł bardzo dodatnio, nawet łącznie z mówioną i śpiewaną partią. Prosimy tylko o polskie teksty do pieśni. G-m.

Działalność Książnicy-Atlasu.

Wśród instytucji wydawniczych w Polsce jedno z pierwszych miejsc zajmuje Książnica - Atlas, która dzięki swym cennym i nader liczny wydaniom książek szkolnych i naukowych, oraz wydawnictwom kartograficznym zyskała sobie zasłużone uznanie tak władz szkolnych, jak sfer naukowych i całego społeczeństwa.

Owocną działalność tej instytucji wykazuje jasno jej drukowane sprawozdanie, przedłożone na Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki, które odbyło się w dniu 2 maja w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady nadzorczej dr. Wilhelma Krzysztonia, dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego.

Okazuje się z tego sprawozdania, że rok 1929 był ciężki pod względem gospodarczym z powodu pewnych trudności w realizowaniu sprzedaży, jakie się wyłoniły wskutek częściowego wprowadzenia w życie zapowiedzianych przez Ministerstwo Wyznań Religij i Oświecenia Publicznego zmian w programach szkolnych. Oczywiście wynikiły stąd pewne trudności, zarówno w kalkulacji, jak i produkcji.

Zapowiedź zmian programów nakazuje ostrożność w ustaleniu wysokości nakładu podręczników. Książki szkolne, nie sprzedane w obecnej kampanii, mogą się okazać zupełnie nieaktualne, jako nieprzystosowane do zmienionych potrzeb szkoły. Powiększa to ryzyko wydawnictw szczególnie w okresie trudności finansowych naszych konsumentów. Dlatego też w działalności Spółki daje się zauważyć daleko posuniętą ostrożność i tej ostrożności należy zawdzięczać osiągnięte rezultaty.

Te trudności dały się jednak pokonać dzięki organizacji i udoskonaleniu produkcji, polegającej na tem, iż małe nakłady można było reprodukcować w razie potrzeby szybko i dobrze.

Dlatego też działy litograficzny i chemigraficzny, wspomagane przez Laboratorium chemiczno - doświadczalne udoskonalają, w dalszym ciągu swoją produkcję, dążąc do polepszenia jakości i skrócenia okresu produkcji, co w wielu wypadkach dało zupełnie zadowalające wyniki.

Z nowości, wprowadzonych w powyższych działach, należy wymienić wprowadzenie nowego sposobu sporządzania filmów z ilustracji półtonowych, co zastępuje cynkowe klisze siatkowe. Podobną metodę, zw. „Chromorecta”, zastosowano do sporządzania reprodukcji wielobarwnych dla maszyn ofsetowych.

Ponieważ sprowadzenie specjalnych filmów i klisz fotomechanicznych natrafiło na liczne trudności, przeto trzeba było w Laboratorium Książnicy - Atlasu opracować metody, według których potrzebne nam fotomechaniczne klisze zostały wykonane.

W ubiegłym roku zastosowano również sporządzanie blach ofsetowych do druku czarnego nowoczesnymi sposobami bezpośredniego kopjowania. Rezultaty, uzyskane przy druku map i książek, są zupełnie zadowalające, zaś przy druku siatek wymagają jeszcze dalszych prób i doświadczeń, które jednak rokuja nadzieję, że uda się w najbliższej przyszłości osiągnąć również pozytywne wyniki.

Do druku map wielobarwnych wprowadzono sposób, opatentowany przez kierownika Laboratorium chemiczno - doświadczalnego, p. inż. Witolda Romera, tzw. „Kartochromja”, dzięki któremu najpierw unika się stosowanego dotychczas przedruku, zastępując go bezpośrednio kopjowaniem, a następnie przy użyciu na tej ilości barw uzyskuje się znacznie większą ilość tonów. Sposobem „Kar-

tochromja” wykonano już jedną mapkę na próbę, dalsze są w toku.

Dzięki wysiłkom w dziedzinie technicznej i celowym zarządzeniom w dziale handlowo - administracyjnym, wynik działalności Spółki za rok 1929 jest jeszcze pomyślniejszy, niż w roku zeszłym, a mianowicie czysty zysk wynosi zł. 590.797.36, czyli o zł. 177.917.64 więcej.

Świadczenia społeczne, uiszczone w r. 1929 przez Spółkę, wynoszą 66.877.11 zł., a przez pracowników 46.146.44 zł., czyli razem 113.023.55, co w stosunku do wypłaconych plac daje 13.2%.

W roku 1929 Książnica - Atlas wydała 130 książek w ogólnej ilości egz. 1.199.450, arkuszy układu 1.450 oraz 6 map ściennych w 16 sekcjach, 44 map podręcznych i 2 atlasy.

Obok książek szkolnych należy zwrócić uwagę na piękne książki dla młodzieży, jak: Bobrowska: Janek w Legionach. Wyd. III., Dickens: Małenka Dorrit. Wyd. II., Fournier: Cuda fizyki. Wyd. I., Malec: Harce elektronów. Wyd. I., Ossendowski: Mali zwycięzcy. Wyd. I., Piątek: Zasady przyzwoitego zachowania się. Wyd. III., Smolarski: Przygody polskich podróźników. Wyd. I., Szafer: Yellowstone, kraj gorących źródeł i niedźwiedzi. Wyd. I., Vamba: Cesarz mrówek. Opr. Grotowska. Wyd. III.

Dalej cenne są podręczniki dla szkół zawodowych: Bigda: Początkowe wiadomości o towarach. Cz. I. Wyd. II., Bigda: Początkowe wiadomości o towarach. Cz. III. Wyd. I., Hausvater: Wypisy do nauki o handlu. Wyd. I., Pszon: Francuska korespondencja handlowa. Cz. II. Wyd. I., Tomanek i Treter: Tematy do księgowania. Cz. I. Wyd. III., Tomanek i Treter: Tematy do księgowania. Cz. III. Wyd. I., Tomanek: Handel towarowy i pieniężny. Wyd. V.

Podręczników i dzieł pedagogicznych, metodycznych, dydaktycznych, pomocniczych dla nauczyciela wydano znaczną ilość.

Dział podręczników uniwersyteckich i dzieł naukowych obejmował: Barabasz: Sztuka ludowa na Podhalu. Cz. III. Witów. Czarnota - Bojarski i Reicherówna: Fizykalne metody badania klin. Dunin - Karwicki: Pałac Łazienkowski. Tekst polski. Dunin-Karwicki: Promenade à travers le château de Łazienki. Geisler: Obrabiarki do metali. Cz. III. Kilarski: Przewod-

nik po Poznaniu. Niemiecki: Witaminy. Opiński: Żywnienie i pożywienie. Trawiński: Co należy wiedzieć o mięsie. Wąsowicz i Zierhoffer: Świat w cyfrach.

Wydawnictwa kartograficzne z dziedziny geografii: Mapy ściennie Romera: Wyspy Brytyjskie, Francja, Europa środkowa, Półwysep bałkański, Polska. Mapa topograficzna, komunikacyjna i administracyjna oraz Romer i Wąsowicz Polska. Mapa polityczna.

Atlasy: Romer: Mały atlas geograficzny. Wyd. X. Natanson-Leski: Szkolny atlas historyczny. Dzieje starożytne.

Nadto wydano szereg map podręcznych, mapek powszechnego atlasu geograficznego, mapki konturowe, oraz wiele map historycznych.

Po przyjęciu sprawozdania Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej udzielono Radzie Nadzorczej i Dyrekcji jednomyślnie absolutorium z czynności i rachunków za rok ubiegły, oraz wyrażono Zarządowi i pracownikom Spółki podziękowanie za ich pracę.

Czysty zysk uchwalono rozdzielić w sposób następujący: do funduszu rezerwowego zł. 209.000 dywidenda po 95 gr. od jednej akcji zł. 249.375, 10% tantiema Rady Nadzorczej złotych 59.040.55, 10% tantiema Dyrekcji zł. 59.040.55, dary na cele dobroczynne zł. 14.000. Z kwoty przeznaczonej na cele dobroczynne Książnica - Atlas udzieli w tym roku 47 stypendjów dla młodzieży szkolnej w Polsce oraz 3 stypendja dla dzieci Polaków uczęszczających w Niemczech, Francji i Chinach. Wszystkie stypendja wynoszą po zł. 200.

W miejsce ustępujących z racii starszeństwa wyboru wybrano ponownie jednomyślnie następujących członków Rady Nadzorczej: PP. Obierek Julian, b. wiceprezydent m. Lwowa, dr. Dyboski Roman, prof. Uniw. w Krakowie, Pawłowski Antoni, rektor Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, dr. Pawłowski Stanisław, prof. Uniwersytetu w Poznaniu, dr. Pieńkowski Stefan, prof. Uniw. w Warszawie, Golczewski Karetan, prof. Gimn. we Lwowie.

Po zatwierdzeniu zmian statutu Spółki w związku z uzgodnieniem jego treści z polskim prawem o spółkach akcyjnych przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie.

Co usłyszymy przez radio?

Środa, 7 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego i hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Transmisja dziennika prasowego radiowego z Warszawy. — 19.40: Feljeton p. t. „Samotni żeglarze — Serbault i Homa”, wygl. dr. Henryk Szatkowski, transmisja z Krakowa. — 10.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego z Warszawy. — 20.00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.25: Transmisja z Katowic: recital fortepianowy prof. Egona Petri. — 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: Gabriela Zapolska. — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyörgyiego. — 22.10—23.00: Transmisja z Warszawy: feljeton p. t. „Praca kobiet w policji”, wygłosi p. Zofia Paleolog, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Czwartek, 8 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—12.40: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 12.40—14.00: Transmisja 24-go koncertu szkolnego z Filharmonii Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stefania Millerowa (sopr.), Aleksander Wielhorski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 14.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, poświęconego twórczości Tadeusza Joteyki. Wykonawcy: Trio Kmita (skrz., L. Kmitowa, wiolonczela M. Borzowski, fort. M. Pohłowa), Lucyna Robowska (fort.), Anna Ruszczyńska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45: „Gadki podhalańskie” w recytacji p. Wł. Doruli, transmisja z Krakowa. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Odczyt p. t. „Narcyza Gabriela Zmichowska”, wygl. p. Wład. Mihal, transmisja z Krakowa. — 20.30: Koncert wieczorny, recital skrzypcowy Szentgyörgyiego, transmisja z Krakowa. — 21.30: Transmisja słuchowska z Warszawy. — 22.15—23.00: Transmisja komunikatów z Warszawy, oraz „Ostatnia fala”. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”, orkiestra pod kier. Pewzniera.

Szarańcza w Rumunji.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Prasa tujejsza donosi z Południowej Bessarii, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum Delty Dunaju głównie w okolicy Kilii i Sulina. Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną.

Równocześnie donoszą, że środki, używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski okazały się skuteczne. Przy pomocy płynących płynów udało się wytepić miliony szarańczy.

LIGA MORSKA I RZECZNA — WINNA LICZYĆ MILJONY CZŁONKÓW!

BILANS SUROWY Polskiego Banku Przemysłowego S. A. w Warszawie na dzień 31-go marca 1930 roku.

STAN CZYNNY	Zł.	Zł.	STAN BIERNY	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. i B. G. K.		1,780.621.74	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		702.881.80	a) zakładowy	6,000.000.—	
Papiery wartościowe własne	52.133.13		wpłata na II em. zł.	5.692.785.—	
a) pożyczki państwowe	191.375.44			11,692.785.—	
b) pap. hipoteczne	381.259.40	624.767.97	b) zapasowy	372.354.95	
c) akcje			c) rezerwa specjalna	3,000.000.—	15,065.139.95
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorejalnych		3,569.450.27	Wkłady terminowe		20,579.878.69
Banki krajowe		1,093.991.75	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		12,049.184.75
Banki zagraniczne		1,589.706.47	Zobowiązania inkasowe		100.962.52
Weksle zdyskontowane		18,960.825.67	Redyskonto weksli		8,579.811.80
Weksle protestowane		1,628.136.38	Banki krajowe		1,633.814.30
Rachunki bieżące (saldo debetowe)			Banki zagraniczne		3,968.630.92
a) zabezpieczone	20,718.595.04		Wierzyciele hipot.		1,128.138.99
b) niezabezpieczone	5,498.098.87	26,216.693.91	Różne rachunki		556.583.62
Nieruchomości		7,256.815.17	Procenty, prowizje i różne zyski		1,111.739.42
Różne rachunki		777.982.22	Oddziały		44,169.862.68
Koszty i administracja nieruchomości		815.873.03			
Oddziały		44,202.717.71			
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		23.283.55			
		109,243.747.64			109,243.747.64
			Gwarancje	8,599.591.25	
			Inkaso	6,974.673.37	

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 1329. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Barabasa w Stryju ul. Podzamcze Nr. 34 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych Książeczka wkładowa Kasy oszczędności m. Stryja Nr. 16.613 na kwotę 2.000 koron opiewająca a na nazwisko Józefa Barabasa wystawiona. 4340

Sąd okręgowy.
Stryj, 3 kwietnia 1929.

LICYTACJE.

E. II. 4437/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Elżbiety Joanny Mentenowej odbędzie się dnia 26 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa. Whl. 1152 III dz. Oznaczenie realności: Realność bez liczb konskr. we Lwowie przy bocznej ul. Gabrieliówka o powierzchni 31.823 mtr. kwadr. stanowiąca budynek fabryczny zakładów garbarskich i fabryki obuwia z urządzeniem fabrycznym i budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.152.171 zł. Najniższa oferta 1.576.085 zł. Do realności whl. 1152/III ks. gr. Lwowa należą następujące przynależności: a to garbarni oszacowane na 5736 zł., hali maszyn i warsztatów na 458 zł., wytwórni ekstraktów 75 złotych. garbarni ekramowej 86 zł., magazynu 240 zł., domu admin. 2586 zł., magazynu murowanego 1538 zł., portjerki 356 zł., magazynu drew. 100 zł., stajni i szopy 44 zł., starego budynku mieszkalnego 66 zł., 00. Grodzień 46 zł., razem na 11.350 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział II
Lwów, dnia 4 kwietnia 1930. 4335-3

E. 3700/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 4 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja realności lwh. 487 ks. gr. gm. kat. Wola - Duchacka, składająca się z pgr. lk. 128/5 rola. Wartość szacunkowa 12.150 zł. Najniższa oferta 8.100 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 4354

Sąd powiatowy na Podgórzu.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1930.

E. 4864/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 28 gminy Zwór - oszacowanej na 2836 zł. 30 gr. Najniższa oferta wynosi 1891 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Sambor, 2 kwietnia 1930. 4355

E. 905/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stanisława Smierki z Siekierczycy odbędzie się dnia 4 czerwca 1930 r. o godz. 12-tej licytacja sprzedaży 3/8 części realności lwh. 169 gm. Siekierzyna wraz z przynależnościami Katarzyny z Broków Cieluchowej własnej. Wartość szacunkowa 1051 zł. 68 gr. Najniższa oferta 701 zł. 12 gr. 4359

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciechów, dnia 23 kwietnia 1930.

E. 940/29. Edykt licytacyjny. Dnia 4 czerwca 1930 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacja następujących realności: I. Lwh. 16 gm. Bruśnik, wartości szacunkowej 57.384 zł. 20 gr., najniższej oferty 38.256 zł. 14 gr. II. Lwh. 184 gm. Bruśnik, wartości szacunkowej 159 zł. 60 gr., najniższej oferty 106 zł. 40 gr. III. Lwh. 198 gm. Bruśnik, wartości szacunkowej 1963 zł. 50 gr., najniższej oferty 1309 zł. Do realności lwh. 16 należą przynależności oszacowane na 18.852 zł., wliczone w wartość szacunkową realności. Wszystkie te realności stanowią własność Ludwika z Wronów Zabowej. Mający chęć kupna mogą przeglądać akta codziennie od godz. 9 do 12 w Sekretariacie tut. Sądu. 4360

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciechów, dnia 22 kwietnia 1930.

E. VIII. 6407/28. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej przeciw Piotrowi Kowalowi synowi Wasyła w Trójczycach odbędzie się dnia 6 czerwca 1930 o godz. 9.30 w sali Nr. 14 a. w Sądzie powiatowym w Przemyślu licytacja realności wyk. hip. L. 78 ks. gr. gm. Trójczyce, obejmującej ogród roli i pastwisko o łącznej powierzchni 2 morgi 351 sążni kwadr. Cena szacunkowa wynosi 5.800 zł., najniższa oferta 1867 zł.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 11 kwietnia 1930. 4366

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 15.726/30. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej posiadłości Thüste wieś, wzywa do zgłoszenia w Sądzie powiatowym w Thüste do dnia 15 sierpnia 1930, zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzp. 4228

Lwów, dnia 30 kwietnia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 2. 40/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szulima Piona kupca w Złoczowie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy sędzia

Sądu okręgowego Pan Jarosław Baranowski w Złoczowie. Zarządca ugodowy Pan dr. W. Teichman adwokat w Złoczowie. Audjencia ugodowa w wymienionym Sądzie biuro Nr. 31 dnia 19 maja 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 maja 1930. 4345

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1930.

S. 15/29/11. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Regulator“, kooperatywa dla obrotu towarowego we Lwowie, Rynek 43, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Regulator“ kooperatywa dla obrotu towarowego Lwów, Rynek 43. Komisarz konkursowy Dr. Zygmunt Hahn, Sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca kursy Dr. Mirosław Jankiewicz, adw. Lwów, Kurkowa 5. 4349

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 5 lipca 1929.

Sa 216/29/96. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 5 listopada 1929 między dłużnikiem Lazarem Rappaportem, kupcem żelaza we Lwowie a jego wierzycielami. 4353

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 marca 1930.

Sa I. 2. 36/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mechla Fenster właściciela handlu towarów bławatnych w Zborowie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego Pan Tadeusz Drzewski w Zborowie. Zarządca ugodowy Pan Mendel Auerbach kuniec w Zborowie. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Zborowie dnia 19 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930. 4343

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1930.

Sa I. 2. 38/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Reichtschaffera i tegoż żony Jochwet Reichtschaffer, kupców w Złoczach niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego Pan Władysław Jorkasz - Koch w Złoczach. Zarządca ugodowy Pan dr. Leopold Aschkenazy adwokat w Złoczach. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Złoczach dnia 19 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930. 4344

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1930.

S. 2/29/79. W sprawie konkursowej Adolfa Starcka właściciela firmy F. W. Starcka Synowie we Lwowie, wyznacza się ponowną audjencję rozpoznawczą na 8 maja 1930 godzina 12 sala 22. 4346

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 marca 1930.

Sa 318/29/48. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 18 grudnia 1930 do majątku dłużników Inż. Eugenjusza Bielańskiego i Zofji Bielańskiej we Lwowie.

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 marca 1930. 4347

Sa 1/30/67. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 5 marca 1930 między dłużnikami Sische Mehrem, kupcem we Lwowie a jego wierzycielami. 4348

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 marca 1930.

Sa 69/30/10. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feiwischa Adlera właściciela składu konfekcyjnego i pracowni krawieckiej w Krystynopolu. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Józef Sauerbrun, kupiec w Krystynopolu. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 5 czerwca 1930 o godz. 12 południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 maja 1930. 4352

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1930.

Sa 90/30/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tilli Funfman właścicieli sklepu towarów bławatnych we Lwowie ul. Jagiellońska i Jakóba Fuhrmana kupca we Lwowie Skarbowska 3. Komisarz ugodowy S. O. Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Henryk Zuckerkandel, kupiec we Lwowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 17 czerwca 1930 o godz. 9½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 czerwca 1930. 4351

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1930.

Sa 20/30. W postępowaniu ugodowym Mayera Majera z Krościenka wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 13 maja 1930 godzina 10 rano w Sądzie powiatowym w Dobromilu sala Nr. 8. 4316

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 30 kwietnia 1930.

Kołomyja, 30 kwietnia 1930.

Sa 52/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Majera Ländera w Bobowej. Komisarz ugodowy Dr. Piotr Skórka, Naczelnik Sądu powiatowego w Ciechówkach. Zarządca ugodowy Dr. Zygmunt Goldfinger, adwokat w Ciechówkach. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 12 czerwca 1930 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29 maja 1930. 4315

Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciechów, dnia 30 kwietnia 1930.

Sa I. 51/30. Do majątku Adolfa Schachnera z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy

dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Steinmetz, adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłoszenia wierzytelności do 5 maja 1930. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 16 maja 1930 godz. 9 rano. 4313

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 34/30. Edykt. W postępowaniu ugodowym Szymona Mrozowicza w Tuczeupach wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 31 maja 1930 to h. rano na którą się wierzycieli wzywa. 4309

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 kwietnia 1930.

Sa 28/30/24. W sprawie ugodowej p. Berischa Mandel i Beili Mandel właścicieli składu towarów bławatnych w Brodach, wobec zmiany projektu ugodowego na 40% odroczone audjencja ugodową na dzień 22 maja 1930 o godz. 10 rano biuro Nr. 26. 4307

Sąd powiatowy.
Brody, dnia 24 kwietnia 1930.

Sa 53/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek Andrzeja Dudka, rolnika i sklepikarza w Dembie ts. uchwałą Sa 53/29/2, zastanawia się (nieprzyjęcie ugody w 90 dniach).

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw. 4303
Rzeszów, 10 grudnia 1929.

S. 3/30/3. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Israela Abrahama Schmelzera kupca w Horodence. Komisarz konkursowy S. O. Tymkiewicz zarządca masy Karol Kunicki emeryt, sekretarz sądu w Horodence. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w tut. Sądzie dnia 12 maja 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 5 czerwca 1930. Audjencia rozpoznawcza w tut. Sądzie dnia 11 czerwca 1930 10 rano biuro Nr. 73. 4390

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 30 kwietnia 1930. 4293

Sa 3/30/9. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Benzona Thaua, kupca w Zabłotowie. Komisarz ugodowy S. O. Tymkiewicz, zarządca ugodowy dr. Pinkas Erdheim adwokat w Zabłotowie. Audjencia ugodowa w tut. Sądzie dnia 16 czerwca 1930, 12 w południe biuro Nr. 73. 4294

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 30 kwietnia 1930.

Sa 58/30. W sprawie układowej dłużnika Seiwla Dominitta w Radymnie w miejsce dotychczasowego zarządcy Benjamina Merzla — ustanawia się zarządcą układowym Arona Reinholda w Tarnowie. 4295

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7 kwietnia 1930.

Sa 58/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Seinwela Dominitta w Radymnie. Komisarz układowy sędzia Sądu okręgowego Tadeusz Jurkiewicz w Przemyślu. Zarządca układowy Benjamin Merzel w Radymnie. Audjencia układowa w podpisanym Sądzie 9 maja 1930 godz. 9. Wierzytelności należy zgłosić do 6 maja 1930. 4296

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1 kwietnia 1930.

Sa 86/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Joachima Edwarda Watta, kupca we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Jakób Beiser, kupiec we Lwowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 czerwca 1930 o godz. 9½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 czerwca 1930. 4205

Sąd okręgowy
Lwów, dnia 28 kwietnia 1930.

Sa 12/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Samuela Rechtera kupca w Bolechow. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Genik-Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Gedymin Lisiniecki adwokat w Bolechow. Audjencia ugodowa dnia 16 maja 1930 godz. 9 w tutejszym Sądzie biuro Nr. 49. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 10 maja 1930. 4181

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 47/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sary Parnes w Bobowej. Komisarz ugodowy dr. Piotr Skórka Naczelnik Sądu powiatowego w Ciechówkach. Zarządca ugodowy dr. Alfred Margulies adwokat w Ciechówkach. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 5 czerwca 1930 r. o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 maja 1930. 4182

Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciechów, dnia 24 kwietnia 1930.

Sa 54/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 12 kwietnia 1930 Sa 54/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Mosesa Rischelesa, kupca w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym — Chune Ringlera, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 24 maja 1930. Audjencia ugodowa odbędzie się dnia 27 maja 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 4184

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 kwietnia 1930.

Sa 22/30. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Tobiasza Gottlieba, wyznacza się ponowną audjencję na 30 maja 1930 r. 10 godz. rano. 4185

Sąd powiatowy.
Grzymalów, 23 kwietnia 1930 r.

Sa 55/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Grünspana kupca w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Kolber adwokat w Nowym Targu. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 30 maja 1930 o godz. 9½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1930. 4186

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 19 kwietnia 1930

Sa 38/30/36. W sprawie ugodowej Izaka i Racheli Kwaśnik oraz Izraela i Adeli Elson we Lwowie odroczone audjencję na 20 maja 1930 godzina 9.30, sala 22. 4350

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 kwietnia 1930.

S. 3/30. Zastanowienie postępowania ugodowego i edykt konkursowy. Zastanowienie postępowania ugodowego Sa 40/30 i otwarcie konkursu do majątku Firmy „Astra“ fabryka cukrów i przetworów owocowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie, wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą powyższą. Dzień otwarcia konkursu 12 kwietnia 1930 r. jako data otwarcia poprzedzającego konkurs postępowania ugodowego. Komisarz konkursowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca masy Dr. Wincenty Daniec, adwokat w Rzeszowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym wymienionym Sądzie, biuro Nr. 12, II p. dnia 12 maja 1930 r. o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1930. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 12 czerwca 1930 o godz. 9 przedpołudniem. 4390

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 26 kwietnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 6/30. Samuel Leib 2 im. Ehrenwerth, urodzony 1877 w Bezbrudach jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 marca 1930. 3362

T. 70/30. Emiljan Sobol, urodzony 1874 w Wierzbicy, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 marca 1930. 3363

T. 36/30. Michał Kobrynowicz, urodzony 1883 w Tucze, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 marca 1930. 3364

T. 687/29. Jan Jaszczyszyn, urodzony 1875 w Kłodnie Wielkim, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 marca 1930. 3365

T. 71/30. Michał Kaczorak urodzony 1877 w Stanisławowie, żołnierz zaginął 1914 roku. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Fiesiuka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3894

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 lutego 1930.

T. 71/29. Michał Szklarz urodzony 1897 z Trybuchowic zaginął roku 1920. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Szklarza w Trybuchowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 3895

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 grudnia 1929.

T. 597/26. Michał Danyliw Oleksy urodzony 1886 w Ładziem szlacheckim żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3896

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 marca 1930.

T. 575/29. Jurko Ciupa urodzony 1893 z Sadowy żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Bazylego Harasyima w Sadowy o zaginionym do 6 miesięcy. 3897

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 stycznia 1930.

T. 77/30. Tymko Rybij urodzony 1879 z Wojniłowa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Semania Hońskiego w Siółku o zaginionym do 6 miesięcy. 3898

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 lutego 1930.

T. 66/30. Józef Szenkarewicz urodzony 1893 z Bohorodczan zabrany 1915 r. na podwodę zaginął. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Krycuna w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy. 3899

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 lutego 1930.

T. 539/29. Stefan Opyruk urodzony 1880 z Wołosowa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Partykiewicza w Wołosowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3900

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 stycznia 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 maja.
Na Giełdzie akcyjnej tendencja niejednolita przy spokojnem usposobieniu. W związku z nową emisją premijówki, kursy uległy lekkiej zmianie. Lekkie zainteresowanie objawia się dla dolarówki i akcji Gazów wschodnich. Płacono za Gazy 23—23.50, Bank Polski 173—173.50, dolarówka 71, premijówka 113.50. Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'50. W obrotach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90'30—8.90'50, Londyn 43.32—43.35, Zurych 172.75—172.80, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.65—125.72, Berlin 212.80—212.90. Podaż dostateczna. Obroty małe. Dewiza na Wiedeń poszukiwana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 maja.
Sytuacja bez zmiany. — Stagnacja trwa nadal.
Tendencja zniżkowa utrzymuje się, usposobienie słabe.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 6 maja 1930			
Berlin	169:95:00	Czerniowce	46:50
Budapeszt	124:75:00	Austr. kol. p.	38:05
Bukareszt	4:20:25	Goeszów	238:00
Kopenhaga	189:30	Cement	97:00
Londyn	34:40:75	Browary	112:00
Mediolan	37:11:75	Alpiny	31:60
N. Jork	70:07:65	Berg u. Hüt.	815:00
Paryż	27:77:50	Poldi Hütten	148:70
Praga	20:96:50	Prager Eisen	101:05
Warszawa	79:60:50	Rima	91:10
Zurych	137:11:00	Skoda	385:00
Renta majowa	1:93:0	Siersza	12:75
Renta lutowa	1:96:0	Silesia	4:85
Dnnaj S. Adria	94:15	Zieleniewski	44:00
Bankverein	18:75	Apollo	107:00
Bodenkredit	94:00	Fanto	4:24
Kreditanstalt	51:00	Karpaty	4:79
Hipoteczny	73:00	Galicja	29:80
Kompas	12:00	Nafta	28:00
Länderbank	27:10	Schodnica	10:00
Unionbank	3:30	Rakszawa	—
Kolej póln.	10:46:00	Bank Małop.	0:15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 maja.
Na Giełdzie pieniężnej obroty skromne, tendencja niejednolita, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 maja.
Na Giełdzie zbożowej ceny nie zmienione, tendencja nadal zniżkowa, usposob. słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1930			
Dolary St. Zj.	8.90'05	Franki fr.	34.92'05
Belgia	124.40'00	Holandja	358.83'00
Kopenhaga	238.69'00	Londyn	43.32'75
Nowy Jork	8.90'05	Paryż	34.99'00
Berlin	212.77'50	Bukareszt	00'00
Praga	26.41'75	Szwajcaria	172.75'00
Sztokholm	239.63'00	Wiedeń	125.74'00
Włochy	46.77'00	Gdańsk (of.)	173'28
pożyczka dolarowa	70'00		
dolarówka	76'25		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94'00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94'00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94'00		
4% inwestycyjna	112'00		
5% pożyczka konwersyjna	56'00		
pożyczka kolejowa konwersyjna	56'25		
pożyczka kolejowa	102'00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1930			
Bank Dysk.	116'00	Modrzejów	11'50
Bank Handl.	118'00	Ostrowiec B.	63'00
Zw. Sp. Zar.	72'00	Starachowice	19'50
Bank Polski	175'00	Syndyk. roln.	10'00
Dąbrowa	50'00	Zieleniewski	53'00
Sila i światło	102'00	Zawiercie	10'50
Spies	101'00	Haberbusch	107'00
Warsz. cuk.	34'00	Borkowski	05'75
Węgiel	50'00	Bank Małop.	27'00
Cegielski	47'00	Siersza d.	29'50
Lilpop Rau	27'50	Rudzi	21'00
Bank Zachod.	73'00	Spirytus	21'50
Firlej	35'00	Wysoka	235'25

OGŁOSZENIA.

Występnąć się naśladowictw

POTI NIEMIŁA WON z RAK NÓG I PACH

USUWA ZŁYCH WNIOSKÓW

TAKŻE ZAPOMIĘĆ ODPARZANIE SIĘ

SUDORYN

FABRYKA CHOROBU CHOROBYCHNA „APKOWALSKI” WARSZAWA

o podobnem brzmieniu.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości wystawione w maju 1920 roku przez Gimnazjum III. im. Króla Stefana Batorego we Lwowie. Piwocki Franciszek Ksawery.

4345

Wyciąg ze sprawozdania Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego we Lwowie, za rok administracyjny 1928/29.

Bilans z dniem 30 kwietnia 1929.

STAN CZYNNY	Zł.	STAN BIERNY	Zł.
Zakłady	352.588'20	Kapitał akcyjny	450.000'—
Prawa naftowe	163.710'85	Fundusz amortyzacyjny	20.168'96
Zapasy	49.540'15	Wierzyciele	182.491'11
Papiery wartościowe	6'70	Sumy przechodnie	13.070'33
Kasy i banki	2.669'59		
Dłużnicy	13.992'28		
Sumy przechodnie	2.352'18		
Strata z r. 1927/28	3.149'41		
Strata z r. 1928/29	77.721'04		
	665.730'40		665.730'40

Rachunek Strat i Zysków za rok administr. 1928/29.

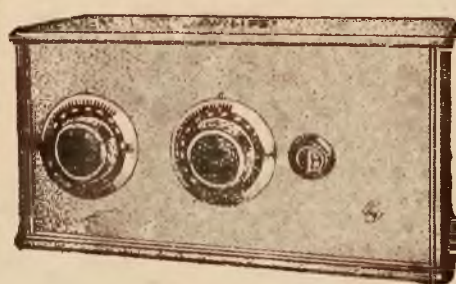
WYDATKI:		DOCHODY:	
Koszty ruchu	95.621'77	Dochody ze sprzedaży ropy	65.924'10
Koszty administr.	25.397'77	Strata za rok 1928/29 . .	77.721'04
Podatki	2.456'64		
Amortyzacja	20.168'96		
	<u>143.645'14</u>		<u>143.645'14</u>

Zgodność z księgami stwierdza Komisja rewizyjna:

Lwów, dnia 25 stycznia 1930.

DAWID STEINBERG m. p.

Dr. JULIUSZE SCHORR m. p.



HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radiodobornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy, najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko



TRÓJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serii nast. A. 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa”, 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.— 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 bateria anodowa „Centra” 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek I-rzęd. jakości zł. 17.—, kompletny materiał na antenę zł. 8.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za kosztą przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWEKSAŁ” we Lwowie, przy ul. Kollataja 1-3. (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWEKSAŁ” LWÓW, KOLLATAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesoriów.

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT.

15)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

— Tym razem fortuna wam nie sprzyja, Lear — zauważył żartobliwie Długoróg. — Czarny Guffy stoi tu na kotwicy ze swoim „Wielorybem” od dwóch tygodni i nie udało mu się nikogo zwerbować, ani dla pięknych oczu, ani za pieniądze.

— Chciałbym pomówić z wami i z Małym — rzekł Jack Riedl, pociągając za rękaw hodowcę bydła. — Chodźcie do miasta, to sobie popijemy.

Krótki Cabe poszedł przygotować się do podróży na Syberję, jego zaś przybocznicy pomaszzerowali do Nome w towarzystwie oficera, który miał im fundować.

— Jak wam się zdaje, kiedy „Wieloryb” wychodzi? — zapytał ostrożnie Jack.

— Dziś rano bosman mówił, że się wybijają. Pewnie wyrzekli się nadziei znalezienia ludzi. Pewno jutro rano już go nie będzie.

— Jesteście pewni, że Guffy'emu brakuje ludzi?

— Cholernie brakuje. Dziś jeszcze chodził za mną i prosił. Wziąłby byle kogo. Zamierza przepłynąć przez cieśninę i pohandlować trochę tej zimy, a potem na wiosnę przemknąć się między Syberyjskimi Wyspami i zapłować na wieloryby. A o co wam idzie? Zachciewa wam się tranu?

— Nie siebie miałem na myśli — zarechotał oficer. — Ale na pokładzie „Wichra” jest jeden gość, który się do niczego nie nadaje, ale gdyby go wyćwiczyć, byłby może niezłym wielorybnikiem.

— Na „Wielorybie” wyćwiczyłoby go jak się patrzy — rzekł Mały. — Odbylem jedną podróż z Czarnym Guffym i drugiej nie pragnę.

— Nie mam wobec czarnego szatana żadnego długu wdzięczności — powiedział Jack Riedl, spoglądając na „Wieloryba” — ale pomimo to pójdę mu na rękę i pomogę zwerbować jedną sztukę.

— A jaki macie do nas interes? — zapytał burkliwie stary hodowca. — Wyciągajmy kulasy, bo śpieszy mi się do przybiecanego trunku.

— Chciałbym, żebyście mojego

protegowanego załadowali na „Wieloryba”.

— Cholera! — sarknął Długoróg. — To takie buty? Czy to my oprawcy, czy co?

— Nie odmówilibyście mi pomocy, gdybyście znali tego czarta.

Jack Riedl zaklął na wspomnienie wroga.

— Jeżeli mi go nie uprzątniecie z oczu, zakatruję go prędzej, czy później.

— Musiał wam zalać sadła za skórę — zarechotał Mały.

— Nic nowego nie robił od czasu, jak go kapitan zwerbował w Astorji. Dziś rano pomazał pokład mydłem i o mało nie połamał nogę. Niechby tak spróbował polowania na wieloryby! Niechby tak namydlił pokład Czarnemu Guffy'emu!

— Pomogliśmy ci z całego serca — rzekł Długoróg i potrząsnął głową — ale jesteście spokojni obywatele i nie możemy się mieszać do takiego bezprawia.

— Nie potrzebujecie się wcale mieszać. Mój ptaszek jest zielony, jak trawa. Niedawno jeszcze był owczarzem. Jeśli weźmiecie się do niego, jak należy, pomyśli, że w rządzącie mu przysługę i będzie wam

wdzięczny za protekcję u Guffy'ego. Powiem mu, że jesteście moimi przyjaciółmi i cała sprawa pójdzie, jak po maśle.

— A jeżeli nie da się nabrać? — zauważył z powątpiewaniem Długoróg.

— W takim razie będziecie go musieli upoić. Wtedy, jako przyjaciele, zajmiecie się nim i odwieziecie na okręt, a jeżeli przez pomyłkę weźmiecie „Wieloryba” za „Wichra”, to nikt wam za to nic nie zrobi. Każdy pomyśli, że byliście tak samo pod gazem. Zobaczcie się z Guffy'm i powiem mu, żeby na was czekał.

— Kto będzie fundował? — zapytał przeźornie Szkot.

— Ja płacę.

Oficer wręczył Małemu rulon banknotów.

— Nawiasem mówiąc, mój ptaszek jest Polakiem. Znam ich dobrze. Jak się dorwie do wódki, to będzie chciał wypić całe miasto do sucha.

— Dobra, postaramy się zrobić, o tylko się da — odparł Szkot, chowając pieniądze do kieszeni.

— Wezmę was z sobą i zapoznam z nim. Wieczorem, gdy cała banda zejdzie na brzeg, będziecie mogli przystąpić do rzeczy.

(C. d. n.).